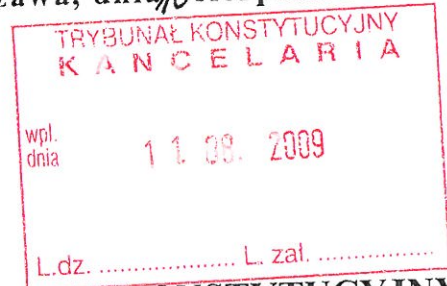




Warszawa, dnia 10 sierpnia 2009 r.



PR II TK 53/09

(P 18/09)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Wydział I Cywilny, czy:

- 1) art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) jest zgodny z art. 21 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 20 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 jest zgodny z art. 2 Konstytucji;
- 3) art. 20 ust. 4 ustawy wymienionej w pkt 1 jest zgodny z art. 2 Konstytucji;
- 4) art. 20 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1 jest zgodny z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji;
- 5) art. 105 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 jest zgodny z art. 22 Konstytucji;
- 6) § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Dz. U. Nr 105, poz. 991 ze zm.) jest zgodny z art.

104 ust. 1 ustawy wymienionej w punkcie 1 oraz art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji

- na podstawie art. 27 pkt 5 w związku z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) **art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2006r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) jest zgodny z art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
- 2) **na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) postępowanie w pozostałym zakresie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2009 r., w sprawie o sygn.

, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, dotyczącym zgodności przepisów art. 20 ust. 1 pkt 2, art. 20 ust. 2, art. 20 ust. 4, art. 20 ust. 5 oraz art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) [dalej: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych], ze wskazanymi w *petitum* pytania prawnego wzorcami kontroli konstytucyjnej.

Potrzeba skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego wyłoniła się na tle następującego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia sygn. , uwzględniając żądanie powoda - Stowarzyszenia Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL w Kielcach, zobowiązał stronę pozwaną -

do udzielenia powodowi informacji o ilości sprowadzonych przez nią i sprzedanych osobom trzecim urządzeń reprograficznych w okresie od dnia 1 czerwca 1998 r. do dnia 15 maja 2008 r. z podaniem nazwy i typu urządzenia, numeru fabrycznego, ceny detalicznej, wydajności urządzenia (maksymalnej ilości kopii lub skanów na minutę) oraz daty sprowadzenia do Polski i sprzedaży poszczególnych urządzeń, a także do udostępnienia powodowi dokumentów celnych i faktur dotyczących tych urządzeń.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany

W ocenie pozwanego, jak podnosi Sąd pytający, roszczenie powoda oparte zostało o przepisy pozostające w sprzeczności z Konstytucją i z tego też względu winno zostać oddalone.

Uzasadnienie niezgodności zakwestionowanych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ze wskazanymi w *petitum* wzorcami kontroli konstytucyjnej Sąd pytający poprzedził rozważaniami na temat charakteru prawnego stosunku między producentem lub importerem urządzeń reprograficznych, jako zobowiązanym do świadczenia pieniężnego, a organizacją zbiorowego zarządzania działającą na rzecz twórców lub wydawców, którym przysługują prawa autorskie, jako uprawnionym do tego świadczenia.

Sąd pytający wyraził pogląd, że charakter prawny tego stosunku nie daje się łatwo objaśnić.

Uzasadniając tę konstatację, Sąd pytający zwrócił uwagę, że „[n]azwanie świadczenia opłatą, wyposażenie organizacji zbiorowego

zarządzania w rozległe uprawnienia do pozyskiwania informacji od przedsiębiorców, określenie podmiotów uprawnionych w akcie normatywnym, wreszcie zagrożenie sankcją karną niewykonania obowiązku (art. 115 ust. 3 Pr. aut.) mogłoby przemawiać za publicznoprawnym charakterem stosunku łączącego producentów i importerów urządzeń reprograficznych z organizacją zbiorowego zarządzania, a w tej ostatniej w odniesieniu do kompetencji do dochodzenia opłat pozwalałoby upatrywać podmiot władzy publicznej. Przeciwno takiemu zapatrywaniu przemawia jednak to, że władztwa publicznoprawnego nie domniemywa się, gdyż musi ono wynikać wyraźnie z brzmienia ustawy, a nadto to, że organizacje zbiorowego zarządzania czerpią swe uprawnienia przede wszystkim z woli członków i na ich rzecz działają, a dodane przez ustawodawcę uprawnienie do dochodzenia opłat jest wykonywane, co prawda we własnym imieniu, lecz na rzecz zbiorowych podmiotów prawa prywatnego (twórców i wydawców)” [uzasadnienie pytania prawnego, s. 4 *in fine*].

W konsekwencji, Sąd pytający opowiedział się za prywatnoprawnym charakterem stosunku łączącego producentów i importerów urządzeń reprograficznych z organizacjami zbiorowego zarządzania i dodał, że jest to stosunek obligacyjny o charakterze zobowiązania jednostronnego, ponieważ producent i importer są zawsze tylko dłużnikami, a organizacje zbiorowego zarządzania są zawsze tylko wierzycielami, występującymi w tym stosunku jako umocowani normatywnie zastępcy pośredni zbiorowości twórców i wydawców.

Zdaniem Sądu pytającego, powstające z mocy ustawy zobowiązanie do świadczenia, o którym mowa w art. 20 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest najbliższe kontraktowi darowizny, gdyż „dochodzi do nieodpłatnego przesunięcia części majątku jednego podmiotu do majątku drugiego podmiotu, z tym że wbrew woli <przymusowego darczyńcy>. Opisując zaś to przesunięcie majątkowe w kategoriach publicznoprawnych, można uznać to za <wywłaszczenie>, z tym że dokonane na rzecz podmiotu

prywatnoprawnego i bez żadnej rekompensaty” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5 *in fine*).

Odwołanie się przez Sąd pytający do instytucji „wywłaszczenia” nie wydaje się trafne. Komentatorzy podkreślają, że „materialną przesłanką dopuszczalności wywłaszczenia jest powiązanie odjęcia własności z <celami publicznymi>. Przesądza to o specyfice instytucji wywłaszczenia, bo (...) nie może ono polegać na odjęciu własności na rzecz podmiotu niepublicznego. Oznacza to, że cecha <publiczności> musi być związana nie tylko z materialną charakterystyką celu wywłaszczenia, ale i z podmiotową charakterystyką osoby, na rzecz której to wywłaszczenie jest dokonywane.” (komentarz L. Garlickiego do art. 21 Konstytucji [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, s. 15).

Z kolei należy odnotować, iż samo wskazanie przez Sąd pytający na cywilnoprawny charakterem obowiązku, określonego w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, znajduje szerokie poparcie w doktrynie.

Odnosząc się do tej problematyki, J. Preussner – Zamorska zauważa, że w art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ustawodawca wprowadza szczególną formę wynagrodzenia (za eksploatację utworu w użytku prywatnym), jakkolwiek nie od samych użytkowników, bo od importerów i eksporterów urządzeń, o których mowa w tym artykule, a jego pobieraniem zajmują się odpowiednie organizacje zbiorowego zarządzania. Jednak ostatecznie koszty te ponoszą indywidualni użytkownicy, uiszczając cenę za dany towar, w którą wkalkulowane są te należności. Przy czym Autorka ta jednocześnie przypomina, na co zresztą, jej zdaniem, zwraca uwagę doktryna, że „okoliczność, iż ustawodawca posługuje się tu terminem <opłaty>, nie zaś <wynagrodzenie> nie przesądza o charakterze zobowiązania, ciążącego na producentach oraz importerach. Podzielam również pogląd [pisze dalej

Autorka], iż jest to *sui generis* zobowiązanie cywilnoprawne, nie zaś podatkowe, mające swe bezpośrednie źródło w ustawie. Ścisłe zaś, zaistnienie określonego stanu faktycznego rodzi obowiązek zapłaty. Ponieważ wierzycielem w tym stosunku zobowiązaniowym jest wskazana przez właściwego Ministra do Spraw Kultury i Dziedzictwa Narodowego organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, twórcy nie mogą kierować bezpośrednio swych roszczeń o zapłatę stosownych wynagrodzeń do użytkowników, lecz jedynie do wspomnianych organizacji. Podstawą zaś tego prawa (...) jest stworzenie przez podmioty zobowiązane potencjalnej możliwości eksploatacji dzieła przez inne osoby, co w konsekwencji uzasadnia pogląd, że źródłem tego prawa jest w istocie eksploatacja dzieła.” (komentarz J. Preussner – Zamorskiej do art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] *System prawa prywatnego, Tom 13 Prawo autorskie*, pod red J. Barty, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2007, s. 431).

Także dla J. Barty, M. Czajkowskiej – Dąbrowskiej, Z. Ćwiakalskiego, R. Markiewicza i E. Traple, opłata, o której mowa w art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to szczególna forma wynagrodzenia. Autorzy ci, wskazując, że „ustawodawca nie używa bezpośrednio w tym przepisie określenia <wynagrodzenie>, ale w art. 18 ust. 3 (ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – przypis wł.) posługuje się terminem <prawo do wynagrodzenia>”, podnoszą, że „wynagrodzenie z tytułu użytku prywatnego, chociaż odrywa się od osoby rzeczywistego użytkownika, ma swoje źródło w autorstwie utworu i jego eksploatacji. Producenci i importerzy sami nie zwielokrotniają utworów, ale stwarzają warunki do przegrywania przez inne osoby. Oczywiście w ostatecznym wyniku za możliwość przegrywania do użytku osobistego zapłaci indywidualny użytkownik. Na mocy art. 18 ust. 3 wynagrodzenie to nie podlega zrzeczeniu się, zbyciu ani egzekucji”. Kontynuując tę myśl, wspomniani autorzy podnoszą, że „zobowiązanie do

zapłaty nałożone w art. 20 na producentów i importerów jest **zobowiązaniem cywilnoprawnym, a nie podatkowym**. Jest to zobowiązanie *sui generis*, wywodzące się wprost z ustawy w tym sensie, że powstaje wskutek zrealizowania określonego w ustawie stanu faktycznego. Stosunek prawny między zobowiązanym a wierzycielem nie został wcześniej nawiązany, a dług powstaje całkowicie niezależnie od woli stron. (...) Od innych roszczeń o wynagrodzenie (takich jak określone np. w art. 24 ust. 3, art. 29 ust. 3, art. 30 ust. 2) roszczenie z art. 20 różni się tym, że brak tu jakiegokolwiek stosunku umownego. (...) Ustawowe roszczenie o wynagrodzenie z art. 20 jest także różne od roszczenia odszkodowawczego. Łączy się ono z użytkowaniem prawnie dozwolonym, podczas gdy roszczenie odszkodowawcze powstaje w przypadku sprzecznego z prawem, zawinionego naruszenia praw autorskich. Również uzasadnienie dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest inne, gdyż chodzi tu o przywrócenie stanu poprzedniego, podczas gdy w przypadku ustawowego roszczenia o wynagrodzenie chodzi o wyważenie interesów twórców i użytkowników. Przy roszczeniu odszkodowawczym mamy ponadto zawsze do czynienia z konkretną szkodą; w przypadku ustawowego roszczenia o wynagrodzenie wystarcza potencjalna możliwość korzystania w postaci zwielokrotniania”. Odnosząc się natomiast do kwestii przesłanek powstania obowiązku zapłaty wynikającego z roszczenia o wynagrodzenie, określonego w art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, J. Barta, M. Czajkowska – Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz i E. Traple stoją na stanowisku, że obowiązek ten „powstaje z chwilą przeniesienia własności urządzenia lub nośnika” i dodają, że „w praktyce możliwe będzie oczywiście jedynie okresowe dokonywanie rozliczeń z tego tytułu z organizacją upoważnioną przez ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego” (komentarz do art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] J. Barta, M. Czajkowska– Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz i E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych*.

Komentarz, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2001, zamieszczony w Systemie Informacji Prawnej LEX On-line, s. 1-2).

J. Barta i R. Markiewicz pogląd o cywilnoprawnym charakterze zobowiązania określonego w art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uzasadniają dodatkowo, stwierdzając, że przepis ten „przewiduje niezrzekalne, niezbywalne i niepodlegające egzekucji prawo do wynagrodzenia, pobieranego za obowiązkowym pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania dla twórców, artystów, wykonawców oraz producentów fonogramów i wideogramów. Środki na wypłaty pochodzą z opłat o charakterze zobowiązania cywilnoprawnego, wnoszonych m. in. przez producentów i importerów (...) kserokopiarek, skanerów i innych podobnych urządzeń reprograficznych (...). Rozwiązanie powyższe w istocie stanowi szczególną postać wynagrodzenia z tytułu korzystania na podstawie licencji ustawowych z przedmiotów praw wyłącznych.” (J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 89-90).

Dokonując zatem pewnego podsumowania rozważań Sądu pytającego w świetle poglądów wyrażanych w doktrynie w odniesieniu do charakteru prawnego zobowiązania, o którym mowa w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, trzeba stwierdzić, że ma ono charakter zobowiązania cywilnoprawnego, nie zaś publicznoprawnego, a jego źródłem jest potencjalna możliwość korzystania w postaci zwielokrotniania utworu (definicja pojęcia „utwór” zawarta jest w art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Mimo że jest to zobowiązanie *sui generis*, wywodzące się wprost z ustawy, a nie ze stosunku umownego, jest jednak pochodną autorskiego prawa majątkowego do wynagrodzenia za utwór i powstaje z chwilą przeniesienia własności urządzenia lub nośnika z producenta lub importera urządzeń

służących do przegrywania i kopiowania utworów oraz tzw. czystych nośników na prywatnych użytkowników (do dozwolonego użytku prywatnego).

W dalszej części uzasadnienia Sąd pytający dokonał konfrontacji kwestionowanych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ze wskazanymi w *petitum* pytania prawnego wzorcami konstytucyjnej kontroli.

I tak, w odniesieniu do art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd pytający stwierdził, że przepis ten jest niezgodny ze wskazanym w *petitum* wzorcem konstytucyjnym, ponieważ „zawarte w tym przepisie rozstrzygnięcie prawodawcze jest zupełnie arbitralne i wykracza poza zakres przysługującej ustawodawcy swobody regulacyjnej. (...) Nie wynika z konieczności dostosowania polskiego prawa autorskiego do wymagań prawa europejskiego.(...) Nie jest też konieczne dla ochrony praw twórców i zrównanych z nimi wydawców. Pozostałe instrumenty prawa autorskiego, a zwłaszcza przewidziane w rozdziale 9 i art. 116-117 zapewniają skuteczną ochronę własności intelektualnej przed naruszeniem przy użyciu urządzeń reprograficznych, pod warunkiem, że organizacje zbiorowego zarządzania wypracują skuteczne metody wykrywania ewentualnych naruszeń, a władze publiczne dopracują się sprawnego systemu wykrywania, zwalczania i zapobiegania przestępczości przeciwko własności intelektualnej. Władze publiczne i organizacje zbiorowego zarządzania nie mogą skutkami swych niepowodzeń obciążać legalnie działających przedsiębiorców: importerów i producentów urządzeń reprograficznych, przy założeniu, że ciężar ekonomiczny opłaty przewidzianej w art. 20 ust. 1 Pr. aut. można przenieść na nabywców urządzeń, którzy nie naruszają niczyich autorskich praw majątkowych” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 10 -11).

Z kolei, odnosząc się do art. 20 ust. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd pytający, uzasadniając jego niekonstytucyjność, w pierwszej kolejności zaakcentował trudności w określeniu kategorii wydawców,

o których mowa w pkt 2 ust. 4 tego przepisu, gdyż, jak wywodzi dalej Sąd pytający, ustawodawca nie skorzystał z żadnego z kryterium podziału kategorii „wydawcy”. Stwarza to brak przejrzystości i wewnętrzną sprzeczność prawa autorskiego, które to wady legislacyjne stwarzają trudności interpretacyjne, a nadto mogą doprowadzić do nadania w praktyce przepisowi art. 20 ust. 4 pkt 2 znaczenia niezgodnego zarówno z celem ustawy, jak i z Konstytucją.

W ocenie Sądu pytającego, na gruncie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie jest możliwe zawężenie kręgu wydawców, o których mowa w art. 20 ust. 4 pkt 2 tej ustawy, jedynie do tych, którym autorskie prawa majątkowe przysługują z mocy ustawy, a nie z mocy umowy, ponieważ przyjęciu takiej wykładni nie sprzyja brzmienie przepisu art. 20 ust. 1 i ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W odmiennym kierunku poszła też, zdaniem Sądu pytającego, praktyka stosowania prawa, zrównując - na użytek pobierania i podziału opłat należnych od importerów i producentów urządzeń reprograficznych - wszystkich wydawców (bez względu na prawnie doniosłe różnice między nimi) i wszystkich wydawców z twórcami.

Możliwość wielorakich interpretacji przepisu art. 20 ust. 4 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak wywodzi Sąd pytający, „świadczy o tym, iż ustawodawca osiągnął taki poziom niejasności, że uprawnione jest postawienie mu zarzutu naruszenia zasad przyzwoitej legislacji, a tym samym uznanie, że art. 20 ust. 4 pkt 2 prawa autorskiego jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 14).

W ocenie Sądu pytającego, zarzut sprzeczności z art. 2 Konstytucji jest uprawniony również w odniesieniu do całego ustępu drugiego art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Kontynuując rozważania dotyczące konstytucyjności art. 20 ust. 4 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd pytający stwierdził, że „jeżeli (...) celem ustawodawcy było zrekompensowanie twórcom i wydawcom uszczerbku w dochodach z ich autorskich praw majątkowych, to winien określić

kryteria podziału środków nawiązujące do owego domniemanego uszczerbku. (...) Ustawodawca nie miał jednak koncepcji co do kręgu osób uprawnionych do partycypacji w środkach pochodzących z opłat od producentów i importerów urządzeń reprograficznych. Przesunął to do materii pozaustawowej (...) i arbitralnie przesądził, że w środkach tych partycypują wydawcy i twórcy po połowie. (...) Przy przyjęciu dominującej w praktyce wykładni, że w art. 20 ust. 4 Pr. aut. chodzi o jakichkolwiek wydawców, rozwiązanie polegające na podziale środków pochodzących z opłat od producentów i importerów urządzeń reprograficznych po połowie między twórców i wydawców byłoby uprawnione przy założeniu, że grupa twórców, których potencjał ekonomiczny przysługującej im własności intelektualnej stanowi połowę potencjału ekonomicznego własności intelektualnej przysługującej wszystkim twórcom, przeniosła w umowie na wydawców autorskie prawa majątkowe lub zawarła umowę o korzystanie z utworu, a umowy te obejmują pole eksploatacji <wytwarzanie egzemplarzy utworu techniką reprograficzną> i że w równym stopniu doznają uszczerbku spowodowanego niedozwolonym zwielokrotnianiem egzemplarzy utworów przy użyciu urządzeń reprograficznych dwie zbiorowości: twórców, przy których pozostało autorskie prawo majątkowe obejmujące wymienione wyżej pole eksploatacji, i wydawców, którzy umownie nabyli prawo do eksploatacji na tym polu. (...)

Przepis, który pozornie uprawnia szeroki krąg podmiotów określonych w sposób nieprecyzyjny, stwarza podstawę wyjściową, aby w innych przepisach doprecyzować określenia dotyczące strony podmiotowej i ustanowić mechanizm podziału środków pochodzących z opłat uiszczanych przez producentów i importerów urządzeń reprograficznych w sposób zupełnie dowolny. Taki przepis narusza więc zasadę rzetelnej i przejrzystej procedury, którą można wywieść z art. 2 Konstytucji” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 14 -15).

Odnosząc się z kolei do przepisu art. 20 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd pytający stwierdził, że przepis ten, w

zakresie, w jakim odnosi się do sposobu pobierania i podziału opłat, jest niezgodny z art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji, gdyż uprawnia organ wykonawczy do wydania rozporządzenia, które ma wypełnić lukę ustawową, a więc w celu innym niż wykonanie ustawy i nie zawiera wytycznych dotyczących treści rozporządzenia.

Uzasadniając ten zarzut, Sąd pytający powołał się na swoje wcześniejsze uwagi odnośnie do podziału opłat, uregulowanego („nieudolnie”) w art. 20 ust. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, i stwierdził, że „jeżeli upoważnienie w tym zakresie ma mieć jakiś sens, choćby niekonstytucyjny, to musi dotyczyć podziału kwot należnych zbiorowościom twórców i wydawców między konkretne podmioty należące do tych kategorii. Zmusza to organ wykonawczy do określenia kategorii podmiotów w ustawie niedookreślonych oraz ustalenia reguł, według których w ramach kategorii wykreowanych nastąpi dalsza dystrybucja środków pochodzących z opłat. W zakresie odnoszącym się do podziału opłat przepis upoważniający nie zawiera wytycznych” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 16).

Zdaniem Sądu pytającego, przepis art. 20 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest niezgodny z Konstytucją również w swej końcowej części, w zakresie upoważniającym ministra do określenia, w drodze rozporządzenia, organizacji zbiorowego zarządzania uprawnionych do pobierania opłat, przez to, że jest niespójny z art. 104 ust. 2 pkt 2 i ust. 3-6 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Uzasadniając ten zarzut Sąd pytający stwierdza, że „[u]poważnienie zawarte w art. 20 ust. 5 Pr. aut. nie dość, że przyznaje ministrowi kompetencje do wydania rozstrzygnięcia w indywidualnej sprawie z zakresu administracji publicznej w formie zastrzeżonej dla aktu normatywnego (...), to nadto pozbawia jakichkolwiek gwarancji proceduralnych, włącznie z prawem do sądu jednostki mającej interes prawny w kwestionowaniu zgodności z prawem - również co do meritum - takiego wydanego w niewłaściwej formie rozstrzygnięcia. Z tych względów art. 20 ust.

5 *in fine* jest niezgodny z art. 2, 45 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji przez to, że narusza zasady przyzwoitej legislacji, pozbawia jednostkę prawa do sądu i uprawnia organ administracji publicznej do posłużenia się formą zastrzeżoną dla aktu normatywnego, aby rozstrzygnąć indywidualną sprawę z zakresu administracji publicznej” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 17 - 18).

Sąd pytający wskazał też w uzasadnieniu pytania na niezgodność z określonymi wzorcami konstytucyjnej kontroli niektórych przepisów rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Dz. U. Nr 105, poz. 991 ze zm.) [dalej: rozporządzenie Ministra Kultury].

Odnosząc się z kolei do art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd pytający stwierdził, że przepis ten „niewątpliwie narusza tajemnicę handlową i nie daje żadnych gwarancji chroniących zobowiązanego przed nadużyciem ze strony uprawnionego do pozyskiwania informacji wchodzących w zakres tajemnicy handlowej” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 20).

Kontynuując rozważania dotyczące konstytucyjności art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd pytający przypomniał, że tajemnica handlowa stanowi istotny element wolności działalności gospodarczej. Wolność ta może być ograniczona tylko ze względu na ważny interes publiczny (art. 22 Konstytucji) i stwierdził, że nie ulega dla niego wątpliwości, że wymaganiu określonemu w art. 22 Konstytucji nie odpowiada regulacja zawarta w art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdyż „interes organizacji zbiorowego zarządzania nie jest, po pierwsze, ich własnym interesem, lecz interesem twórców i zrównanych z nimi wydawców, a po drugie, nie jest interesem publicznym, lecz sumą częściowych interesów prywatnych twórców i wydawców, a po trzecie, z powyższych

wywodów wynika, że interes ten nawet dla prawodawcy nie okazał się ważny, gdyż środki z tytułu opłat nie zawsze trafiają do twórców i wydawców” (uzasadnienie, s. 21).

Wskazana powyżej argumentacja, w opinii Sądu pytającego, przemawia za tym, że art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie odnoszącym się do producentów i importerów urządzeń reprograficznych, jest niezgodny z art. 22 Konstytucji.

W końcowym fragmencie uzasadnienia pytania prawnego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny odniósł się do wyrażanych w literaturze poglądów, że rozwiązanie przyjęte w art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych traktowane jest jako pozostające w zgodzie z tendencją rozwojową współczesnych ustaw autorskich krajów rozwiniętych.

Nawiązując do postanowień Dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. U. UE nr L 167 z dnia 22 czerwca 2001 r.) [dalej: Dyrektywa], Sąd pytający stwierdził, że Dyrektywa ta „pozostawia swobodę ustawodawcom państw członkowskich w doborze środków prawnych, mających zapewnić osiągnięcie wyznaczonych przez nią celów. Trudno byłoby jednak doszukiwać się inspiracji i zachęty do wprowadzenia rozwiązania choćby zbliżonego do tego, jakie przyjęto w art. 20 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 polskiego prawa autorskiego. Z motywów dyrektywy można wywnioskować, że ocena systemów krajowych w zakresie reprografii jest pozytywna. W ust. 37 preambuły wyraźnie stwierdza się, że <Istniejące systemy krajowe w zakresie reprografii nie stwarzają poważniejszych barier dla rynku wewnętrznego. Państwa Członkowskie powinny być upoważnione do uwzględnienia wyjątków lub ograniczenia w odniesieniu do reprografii>. W ustępie 36 preambuły stwierdza się, że Państwa Członkowskie mogą przewidzieć godziwą rekompensatę dla podmiotów praw

autorskich, nawet jeżeli stosują one fakultatywne przepisy w sprawie wyjątków lub ograniczeń nie wymagających tej rekompensaty. Zestawienie tych dwu powołanych ustępów wskazuje, że mechanizm zapewnienia godziwej rekompensaty winien być tak skonstruowany, aby nie stwarzał bariery dla rynku wewnętrznego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 25 -26).

Obciążanie dodatkowymi świadczeniami importerów urządzeń reprograficznych i uczynienie beneficjentem tych świadczeń prywatnoprawnego podmiotu, czerpiącego swe uprawnienia z krajowego porządku prawnego i autoryzowanego przez krajową władzę publiczną, stanowi, w ocenie Sądu pytającego, zagrożenie powstaniem barier dla rynku wewnętrznego i zakłóceniem konkurencji.

Sąd pytający przytoczył ust. 3 preambuły Dyrektywy w następującym brzmieniu: „<Planowana harmonizacja przyczyni się do wprowadzenia w życie czterech wolności rynku wewnętrznego i dotyczy zgodności z podstawowymi zasadami prawa, a w szczególności prawa własności, włączając własność intelektualną oraz wolność słowa i interes publiczny>”. Skonstatował, że „nie było więc zamiarem prawodawcy europejskiego czynienie wyłomu co do podstawowych zasad prawa - a te mają przecież ustabilizowaną w prawie europejskim treść - ani w zakresie obrony prawa własności w tej części, w której nie obejmuje ona własności intelektualnej, ani w odniesieniu do własności intelektualnej. Nie było też zamiarem prawodawcy europejskiego wprowadzenie takich rozwiązań, które ograniczyć by mogły wolność rynku wewnętrznego (w tym również swobodę przepływu towarów). W sposób wyrazisty formułuje natomiast prawodawca europejski jeden z celów dyrektywy w ust. 17 preambuły: <Konieczne jest, zwłaszcza w świetle wymagań wynikających ze środowiska cyfrowego, zapewnienie, że organizacje zbiorowego zarządzania, prawami autorskimi osiągną wyższy poziom racjonalizacji i przejrzystości w odniesieniu do zgodności z zasadami konkurencji>” (op. cit.).

Powyższa analiza wskazuje, zdaniem Sądu pytającego, że argumenty odwołujące się do prawa europejskiego, w szczególności do postanowień Dyrektywy, również nie wzmacniają domniemania konstytucyjności rozwiązań przyjętych w polskim prawie autorskim w odniesieniu do importerów urządzeń reprograficznych, a wręcz przeciwnie, przemawiają za uchyleniem tego domniemania.

W końcowym fragmencie uzasadnienia pytania prawnego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny stwierdził, co następuje: „wobec powstałych wątpliwości co do konstytucyjności omawianych przepisów zachodzi konieczność, aby kwestie powyższe przesądził Trybunał Konstytucyjny, stosownie do art. 193 Konstytucji. Po wydaniu przez ten Trybunał orzeczenia zawierającego odpowiedź na przedstawione pytanie prawne, Sąd Apelacyjny będzie mógł rozstrzygnąć sprawę stosując właściwą podstawę prawną do ustalonego stanu faktycznego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 26).

W nawiązaniu do zarządzenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2009 r., sygn. TP 9/09, Sąd pytający, postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2009r., wyjaśnił, że przedmiotem pytania prawnego jest również przepis § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Kultury – co do zgodności z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przy czym sprzeczności tego przepisu z Konstytucją Sąd pytający upatruje w naruszeniu zasady przyzwoitej legislacji (art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji), a wątpliwości co do zgodności z ustawą wynikają stąd, że nazwa wymienionej w § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Kultury organizacji nie wskazuje, że jest to stowarzyszenie zrzeszające twórców, przewidziane w art. 104 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przy czym odpowiedź na pytanie prawne w zakresie dotyczącym zgodności powołanego wyżej przepisu z Konstytucją lub ustawą może mieć

wpływ na rozstrzygnięcie zawisłej przed Sądem pytającym sprawy w zakresie całości żądania pozwu, ponieważ stwierdzenie niezgodności tego przepisu z aktami wyższego rzędu oznaczać będzie utratę podstawy prawnej, na której oparte zostało żądanie pozwu i rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji.

W powołanym postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2009 r. Sąd pytający wyjaśnił też, co następuje:

- odpowiedź na pytanie co do zgodności z Konstytucją art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych może mieć wpływ na rozstrzygnięcie zawisłej przed Sądem pytającym sprawy w zakresie całości żądania pozwu, ponieważ stwierdzenie niezgodności tego przepisu z aktami wyższego rzędu również oznaczać będzie utratę podstawy prawnej, na której oparte zostało żądanie pozwu i rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji;

- odpowiedź na pytanie co do zgodności z Konstytucją art. 20 ust. 1 pkt 2, ust. 2, ust. 4 i ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie będzie miała bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem było żądanie zobowiązania strony pozwanej do udzielenia powodowi szczegółowych informacji o sprowadzonych i sprzedanych osobom trzecim urządzeniach reprograficznych, a podniesienie również tej kwestii podyktowane było chęcią całościowego przedstawienia dostrzeżonego problemu.

W przedmiocie warunków formalnych, jakim powinno odpowiadać pytanie prawne, Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się wielokrotnie.

W wyroku z dnia 30 maja 2005 r., sygn. P 7/04, Trybunał stwierdził, że „każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Dopuszczalność

przedstawienia pytania prawnego została w ten sposób uwarunkowana trzema przesłankami: podmiotową, przedmiotową i funkcjonalną.

Według przesłanki podmiotowej pytanie prawne może przedstawić <każdy sąd>. (...) Przesłanka przedmiotowa oznacza, że przedmiotem oceny w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia pytania prawnego może być wyłącznie <zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą>. Zgodnie z przesłanką funkcjonalną przedstawienie przez sąd pytania prawnego w kwestii zgodności aktu normatywnego (przepisu prawnego) z Konstytucją, z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami jest dopuszczalne i konieczne zarazem, wyłącznie w sytuacji, gdy sąd powziął przekonanie, iż niezgodność ta dotyczy właśnie tego aktu normatywnego (przepisu prawnego), który ma być podstawą rozstrzygnięcia w sprawie rozpoznawanej przez ten sąd. Przedmiotem pytania prawnego sądu nie może być przeto jakikolwiek akt normatywny, a zwłaszcza akt normatywny (przepis prawny), który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej przez sąd sprawie i z tej przyczyny nie będzie podstawą prawną rozstrzygnięcia” (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53, s. 735).

W odniesieniu do przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się szerzej w postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, oraz w wyroku z dnia 7 października 2008 r., sygn. P 30/07.

W postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r. Trybunał stwierdził, że „przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć na uwadze, że z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchamiania instytucji pytań prawnych. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Innymi słowy – przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że

zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, wątpliwości natury konstytucyjnej, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją. (...)

Na treść konkretnej normy prawnej, która jest stosowana przez sąd, składa się nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowania, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza (...). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, oprócz skutków oddziałujących w płaszczyźnie generalnej (*erga omnes*), umożliwić ma więc jednocześnie rozstrzygnięcie jednostkowej sprawy, w związku z którą sformułowane zostało pytanie prawne. Dlatego przedmiotem pytania prawnego nie może być samodzielnie postawiony problem prawidłowości przyjmowanej przez sąd wykładni przepisów mających służyć za podstawę prawną wydawanego orzeczenia. Zagadnienie interpretacji kwestionowanych unormowań mogłoby natomiast mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Konstytucyjny w sytuacji, gdyby sąd występujący z pytaniem prawnym uznał, że przyjęty w orzecznictwie i utrwalony sposób ich rozumienia pozostaje w sprzeczności z unormowaniami zawartymi w akcie hierarchicznie wyższym” (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57, s. 851).

Z kolei w wyroku z dnia 7 października 2008 r. Trybunał stwierdził, że „zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy o TK, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy

rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Cechą istotną pytania prawnego jest jego ścisły związek z toczącym się postępowaniem w indywidualnej sprawie i wątpliwość, która wystąpiła w toku konkretnego postępowania. Jej istnienie jest przesłanką konieczną wszczęcia i prowadzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego. (...)

Przedmiotem pytania prawnego (przesłanka przedmiotowa) musi być przepis, którego kontrola z określonym wzorcem konstytucyjnym wpłynie na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy (por. wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia.

Postępowanie toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym zainicjowane pytaniem prawnym stanowi kontrolę prawa związaną z konkretną sprawą, zawisłą przed sądem, gdy na gruncie tej sprawy pojawiła się wątpliwość co do legalności lub konstytucyjności przepisu, który ma być zastosowany w tej właśnie sprawie. Przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest więc jego relewancja. Trybunał Konstytucyjny, przyjmując pytanie prawne do rozpoznania powinien zbadać, czy jego wypowiedź dotycząca konstytucyjności przepisu będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To znaczy, że musi istnieć zależność między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem toczącej się przed sądem pytającą sprawą. To sąd pytający, kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, musi wykazać tę zależność (por. np. postanowienia TK: z 29 marca 2000 r., sygn. P. 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; z 10 października 2000 r., sygn. P. 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; z 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57 oraz wyrok z 30 maja 2005 r., sygn. P 7/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53).

Przedmiotem pytania prawnego może być konstytucyjność konkretnej normy prawnej. Ocena relewancji pytania prawnego powinna obejmować zasadność zarzutów występujących względem normy. Sąd pytający musi również wykazać, że zastrzeżenia co do konstytucyjności czy legalności danej normy są tak istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny. Pytanie prawne nie może być zatem oderwane od przedmiotu rozpoznania w konkretnej sprawie toczącej się przed sądem pytającym. Kontrola ta ma charakter incydentalny. Jest możliwa jedynie w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie. Może ono dotyczyć wyłącznie problemu hierarchicznej zgodności aktu normatywnego, na podstawie którego orzeka sąd.” (OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 135, s. 1373-1374).

Szeroko o zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy, w związku z którą pytanie prawne zostało przedstawione, Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. P 9/00, stwierdzając, że zależność ta oznacza „po pierwsze, że pytanie prawne może być przedstawione tylko w toku rozpoznawanej przez sąd konkretnej sprawy (przy czym nie ma znaczenia to, w jakim stadium postępowania sąd powziął przekonanie o potrzebie przedstawienia pytania prawnego), po drugie - rozstrzygnięcie pytania prawnego musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w toku której pytanie to zostało przedstawione. Przesłanka ta jest więc oparta na treści wyrażonego w kwestionowanym przepisie unormowania, a ściślej - na istnieniu między tym unormowaniem a stanem faktycznym rozpoznawanej przez sąd sprawy relacji uzasadniającej zastosowanie danego przepisu w konkretnej sprawie (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 29 marca 2000 r., P. 13/99, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 68). Istnienie takiej zależności można przyjąć wtedy, gdy w razie utraty mocy obowiązującej kwestionowanego przepisu ustawowego w następstwie ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego

niezgodność tego przepisu z konstytucją lub ratyfikowaną umową międzynarodową orzeczenie wydane w sprawie rozpoznawanej przez przedstawiający pytanie prawne sąd będzie miało treść różniącą się od tej, jaką miałyby w razie, gdyby orzeczenie to zostało oparte na kwestionowanym przepisie ustawowym. Do stwierdzenia istnienia wymaganej przez art. 193 konstytucji zależności powołany jest w pierwszym rzędzie sąd rozpoznający sprawę, w związku z którą przedstawione zostało pytanie prawne. Nie wyklucza to jednak możliwości dokonania przez Trybunał Konstytucyjny kontroli prawidłowości stanowiska zajętego w tej sprawie przez sąd przedstawiający pytanie prawne (por. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z: 22 marca 2000 r., P. 12/98, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 67, 10 października 2000 r., P. 10/00). Adresatem normy wyrażonej w art. 193 konstytucji jest bowiem zarówno sąd przedstawiający pytanie prawne, jak rozstrzygający to pytanie Trybunał Konstytucyjny. Potwierdza to art. 32 ust. 3 ustawy o TK, zgodnie z którym sąd przedstawiający Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne obowiązany jest nie tylko oznaczyć sprawę, w związku z którą pytanie to zostaje przedstawione, ale i wskazać, w jakim zakresie odpowiedź na nie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie tej sprawy. Jeżeli pytanie prawne dotyczy przepisu, który nie pozostaje w określonej wyżej zależności z rozpatrywaną sprawą, to wydanie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny jest niedopuszczalne.” (OTK ZU nr 8/2000, poz. 302, s. 1492).

Analiza pytania prawnego i stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, zawisłej przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu Wydział I Cywilny, w świetle przedstawionego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dowodzi, że spełnione zostały przesłanki: podmiotowa (pytanie prawne przedstawia bowiem sąd) i przedmiotowa (pytaniem prawnym objęte zostały przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz przepis rozporządzenia Ministra Kultury wskazane w postanowieniu Sądu pytającego). Zadośćuczyniono

również wymogowi zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem (przesłanka funkcjonalna).

Wprawdzie w uzasadnieniu pytania prawnego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny zaprezentował pogląd, że dopiero po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia zawierającego odpowiedź na przedstawione pytanie prawne sąd ten będzie mógł rozstrzygnąć sprawę stosując właściwą podstawę prawną do ustalonego stanu faktycznego, to w postanowieniu wyjaśniającym z dnia 15 kwietnia 2009 r. wprost wskazał na dwie podstawy prawne rozstrzygnięcia – art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Kultury.

Tym samym należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny zadośćuczynił wymogowi wskazania przepisu, który w sprawie prowadzonej przez ten sąd ma być zastosowany, a wobec którego, na gruncie tej właśnie sprawy, pojawiła się wątpliwość co do jego legalności lub konstytucyjności.

Jednocześnie, w powołanym postanowieniu wyjaśniającym z dnia 15 kwietnia 2009 r., Sąd pytający stwierdził, że powołane w pytaniu prawnym przepisy art. 20 ust. 1 pkt 2, ust. 2, ust. 4 i ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie mają bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy będącej przedmiotem pytania prawnego, co oznacza, że przepisy te nie będą stanowiły podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądu *meriti*.

Przepisy art. 20 ust. 2, ust. 4 i ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych rzeczywiście nie mogą stanowić podstawy prawnej wydawanego przez sąd *meriti* rozstrzygnięcia.

Jak zostało wykazane, przedmiotem apelacji od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu nie jest ani sposób rozdysponowania kwoty uzyskanej z tytułu opłat ze sprzedaży urządzeń reprograficznych oraz związanych z nimi czystych nośników (art. 20 ust. 4 ustawy o prawie autorskim

i prawach pokrewnych), ani, tym bardziej, wysokość, sposób pobierania i podziału ww. opłat (art. 20 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz przepisy rozporządzenia Ministra Kultury).

Nieporozumieniem jest też upatrywanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu pytającego w art. 20 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W przepisie tym jest bowiem mowa o podziale kwoty uzyskanej z tytułu opłat ze sprzedaży magnetofonów i innych podobnych urządzeń oraz związanych z nimi czystych nośników, nie zaś o kwotach uzyskanych z tytułu opłat ze sprzedaży urządzeń reprograficznych oraz związanych z nimi czystych nośników, podczas gdy sprawa będąca przedmiotem pytania prawnego dotyczy wyłącznie urządzeń reprograficznych.

Na marginesie jedynie należy podnieść, że pewne wątpliwości budzi wyeliminowanie z podstawy prawnej wydawanego przez sąd *meriti* rozstrzygnięcia przepisu art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten jest bowiem funkcjonalnie związany z przepisem art. 105 ust. 2 tej ustawy.

Przepis art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi podstawę prawną do domagania się przez organizacje zbiorowego zarządzania udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych przez nią opłat od zobowiązanych - art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych - do uiszczania tych opłat producentów i importerów urządzeń reprograficznych.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że bezpośrednim powodem wszczęcia postępowania przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny była apelacja pozwanego - _____ od wyroku Sądu Okręgowego we W _____, zobowiązującego pozwanego do udzielenia powodowi - Stowarzyszeniu Zbiorowego Zarządzania Prawami

Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL w Kielcach informacji o ilości sprowadzonych przez pozwanego i sprzedanych osobom trzecim urządzeń reprograficznych w okresie od dnia 1 czerwca 1998 r. do dnia 15 maja 2008 r., z podaniem nazwy i typu urządzenia, numeru fabrycznego, ceny detalicznej, wydajności urządzenia (maksymalnej ilości kopii lub skanów na minutę) oraz daty sprowadzenia do Polski i sprzedaży poszczególnych urządzeń, a także do udostępnienia powodowi dokumentów celnych i faktur dotyczących tych urządzeń.

W przedstawionych warunkach pomiędzy regulacją zawartą w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych a stanem faktycznym rozpoznawanej przez Sąd pytający sprawy istnieje relacja, która uzasadniałaby zastosowanie tego przepisu w konkretnej sprawie. Sąd pytający w piśmie uzupełniającym zaprezentował jednakże odmienny pogląd.

Natomiast w odniesieniu do objęcia przedmiotem pytania prawnego § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Kultury, należy podnieść, że Sąd pytający nie wykazał, na czym miałyby polegać niezgodność tego przepisu z art. 104 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a w konsekwencji - niezgodność z art. 2 i art. 92 ust. 1 Konstytucji, tym bardziej, że, jak zdają się wskazywać reguły wykładni językowej, określona w § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Kultury nazwa „Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL” mieści się w użytym w art. 104 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych określeniu „stowarzyszenia zrzeszające twórców”. Twierdzenie Sądu pytającego o niekonstytucyjności wymienionego przepisu rozporządzenia Ministra Kultury jest zatem gołosłowne i nie czyni zadość wymogom, jakim musi odpowiadać pytanie prawne w zakresie uzasadnienia zarzutu.

Trzeba przy tym dodać, że podstawą roszczenia informacyjnego (o udzielenie informacji oraz o udostępnienie dokumentów), co zostanie omówione

szerzej w dalszej części niniejszego stanowiska, jest zobowiązanie *sui generis*, wywodzące się wprost z art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wierzycielem z tytułu przewidzianego w tym przepisie obowiązku zapłaty jest wskazana przez Ministra Kultury organizacja zbiorowego zarządzania. Tak więc Minister Kultury w § 4 wydanego przez siebie rozporządzenia nie tworzy obowiązku prawnego po stronie podmiotów zobowiązanych do przekazania opłaty, o której mowa w art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ten obowiązek wprowadza ustawa, a Minister Kultury wskazuje jedynie te organizacje zbiorowego zarządzania, które będą mogły występować między innymi z roszczeniem informacyjnym (art. 105 ust. 2 ustawy). Tym samym, rozporządzenie nie kształtuje ograniczenia wolności działalności gospodarczej podmiotów zobowiązanych.

Reasumując tę część rozważań, należy uznać, że postępowanie dotyczące oceny konstytucyjności przepisów art. 20 ust. 1 pkt 2, ust. 2, ust. 4 i ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz § 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Kultury podlega umorzeniu wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Ocena zgodności art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z art. 22 Konstytucji przedstawia się w sposób następujący.

Na wstępie niezbędne wydaje się określenie treści normatywnej art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powołany przepis został umiejscowiony w rozdziale 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zatytułowanym: „Organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi”.

W doktrynie przyjmuje się, że w art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych określone jest roszczenie, „które przysługuje organizacji zbiorowego zarządzania w zakresie jej działalności. Może ona na

podstawie tego przepisu domagać się udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych przez nią wynagrodzeń i opłat.” (J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, op. cit., s. 140; vide też R. Golat, *Prawo autorskie, Komentarz dla praktyków*, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr Sp. z o.o., Gdańsk 2008, s. 291).

Według J. Błeszyńskiego, „żądanie informacji lub dokumentów <niezbędnych do określenia wysokości> dochodzonych roszczeń z art. 105 ust. 2 PrAut należy rozumieć w kontekście treści prawa do dochodzenia roszczeń o wynagrodzenie lub opłaty.” (komentarz J. Błeszyńskiego do art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [w:] *System prawa prywatnego, Tom 13 Prawo autorskie*, pod red J. Barty, op. cit., s. 696).

Tak rozumiany w doktrynie przepis art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych Sąd pytający konfrontuje z wzorcem z art. 22 Konstytucji.

L. Garlicki wskazuje, że „zasadniczą treścią art. 22 (art. 22 Konstytucji – przyp. wł.) jest wskazanie przesłanek ustanowienia ograniczeń wolności działalności gospodarczej. Jest oczywiste, że wolność ta nie może mieć charakteru absolutnego, więc możliwe i potrzebne jest ustanowienie różnego rodzaju jej ograniczeń” (komentarz L. Garlickiego do art. 22 Konstytucji [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Tom IV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 11).

Kontynuując tę myśl L. Garlicki stwierdza, że „materialną przesłanką dopuszczalności ograniczeń wolności działalności gospodarczej jest istnienie ważnego interesu publicznego, legitymizującego te ograniczenia. (...)”

Art. 22 ogranicza się do odesłania do <interesu publicznego>, nie uznano natomiast za potrzebne <rozpisanie> tego interesu na kategorie o bardziej szczegółowym charakterze, jak uczyniono to np. w art. 31 ust. 3 i art. 61 ust. 3. Można więc przyjąć, że język art. 22 ma bardziej ogólny charakter i

obejmuje także kategorie <interesu publicznego>, które pozostają poza tymi kategoriami szczegółowymi. (...) W tym sensie art. 22 pozwala na wprowadzenie szerszego zakresu ograniczeń, niż byłoby to możliwe na tle art. 31 ust. 3 (...). Z drugiej jednak strony – i tu zaznacza się pierwsze powiązanie art. 22 i art. 31 ust. 3 – każdy ze szczegółowych interesów (wartości) wymienionych w art. 31 ust. 3 mieści się w pojęciu <interesu publicznego>, o którym mowa w art. 22. (...)

Art. 22 wymaga zaistnienia <ważnego interesu publicznego>. Przesłankę tę można traktować jako szczególne sformułowanie ogólniejszej zasady proporcjonalności, *expressis verbis* wyrażonej w art. 31 ust. 3, ale odnajdywanej – na wyższym poziomie abstrakcji – także wśród treściowych składników klauzuli demokratycznego państwa prawnego (...). Tak w każdym razie art. 22 wydaje się być rozumiany przez TK, gdy zauważa on, że cel regulacji ustawowej <powinien znajdować uzasadnienie w konstytucyjnej aksjologii, a środki powinny pozostawać w odpowiedniej proporcji do zamierzonego rezultatu> (wyrok z 16 IV 1999, K 33/98, OTK ZU 1999, nr 4, poz. 71, s. 334-336...)” [op. cit., s. 14-15].

Wolność działalności gospodarczej i konstytucyjne zasady jej ograniczenia były przedmiotem bogatego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

W wyroku z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. K 46/07, Trybunał stwierdził, że „<wolność działalności gospodarczej> oznacza swobodę działalności jednostek (osób fizycznych) oraz instytucji niepaństwowych (czy też - szerzej - niepublicznych), mających prawo samodzielnego decydowania o udziale w życiu gospodarczym, o zakresie i formach tego udziału, w tym swobodnego podejmowania działań faktycznych i prawnych. Obejmuje ona osoby fizyczne i inne podmioty, korzystające z praw i wolności przysługujących człowiekowi i obywatelowi.

Omawiana wolność nie ma charakteru absolutnego, może i musi podlegać różnego rodzaju ograniczeniom, co wynika choćby z zaakcentowania w art. 20 <społecznego> charakteru gospodarki rynkowej. Ograniczenia te, ze względu na charakter działalności gospodarczej i jej bliski związek z interesami innych osób oraz interesem publicznym, mogą być większe niż w odniesieniu do praw lub wolności o charakterze osobistym bądź politycznym. W interesie państwa leży bowiem tworzenie ram prawnych obrotu gospodarczego, pozwalających zminimalizować niekorzystne skutki mechanizmów wolnorynkowych, o ile skutki te ujawniają się w sferze nieobojętnej dla państwa ze względu na ochronę powszechnie uznawanych wartości. Mimo powyższego ustawodawca nie może wolności działalności gospodarczej reglamentować w sposób dowolny, a art. 22 Konstytucji stawia w tym względzie dwa warunki: w płaszczyźnie formalnej wymaga, by ograniczenie było wprowadzone w drodze ustawy, w płaszczyźnie materialnej zaś - by uzasadnione było <ważnym interesem publicznym>. Ów <ważny interes publiczny> - choć jest kategorią ocenną - nie może być interpretowany rozszerzająco ani prowadzić do ograniczenia innego odrębnego prawa, a konstytucyjnie dopuszczalne ograniczenie musi być na tyle merytorycznie uzasadnione, by w konflikcie z zasadą swobodnej działalności gospodarczej rachunek aksjologiczny przeważał na jego korzyść.

Zasada, iż ograniczenia praw i wolności mogą być wprowadzane tylko w zakresie koniecznym, wyraża ogólną ideę praw i wolności jako sfery swobodnego działania jednostki, w którą ustawodawca może ingerować tylko w razie konieczności i tylko w niezbędnym wymiarze. Istotą zakazu nadmiernej ingerencji - wynikającej z zasady proporcjonalności - jest uznanie, że państwo nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, zwłaszcza zaś ograniczeń o zaburzonej proporcji pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą podlegającego ochronie interesu publicznego. Znaczy to, że wszelka ingerencja musi być dokonywana środkami adekwatnymi

do zamierzonego celu. Zakaz nadmiernej ingerencji pełni funkcję ochronną w stosunku do wszystkich praw i wolności jednostki (choć kryteria <nadmierności> muszą być relatywizowane, m.in. z uwagi na charakter poszczególnych praw i wolności), a jego adresatem jest państwo, które winno działać wobec jednostki w sposób wyznaczony rzeczywistą potrzebą. Uznanie proporcjonalności ograniczenia prawa wymaga ustalenia, czy wkroczenie prawodawcy w sferę wolności lub praw jest niezbędne dla osiągnięcia założonego celu, a nie jedynie <sprzyja> temu celowi, czy też <ułatwia> jego osiągnięcie.

Niewątpliwie w klauzuli generalnej <ważnego interesu publicznego> mieszczą się wszystkie wartości wymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z nim, warunkiem ograniczenia korzystania z wolności lub praw jest <konieczność w demokratycznym państwie>, wynikająca z imperatywu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie, z potrzeby ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz z niezbędności ochrony wolności i praw innych osób. Ustawa zasadnicza niezbędną przesłanką legalnego ograniczenia wolności działalności gospodarczej czyni szczególnie, czy też kwalifikowany, rodzaj interesu publicznego, mianowicie interes <ważny>. Ustawodawca musi zatem każdorazowo wykazać, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej służy ochronie szczególnie istotnego interesu publicznego. Konieczność ograniczenia tej wolności jest uzasadniona, o ile ustanawiane ograniczenia są zgodne z zasadą proporcjonalności, a więc: zastosowane środki prowadzą do zamierzonych celów, są niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane, skutki ograniczeń są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na obywatela. Z zasady proporcjonalności wynika wymóg doboru takiego środka ograniczenia wolności lub praw, który służyłby osiągnięciu zamierzonego celu, z uwzględnieniem postulatu adekwatności. W pojęciu <ograniczenia koniecznego> zawiera się nie tylko materialnoprawne określenie treści ograniczenia, ale też dopuszczalność stosowania środków

niezbędnych dla zapewnienia respektowania owego ograniczenia przez adresatów normy ograniczającej. Każdy wypadek konieczności ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji mieści się w klauzuli ważnego interesu publicznego w rozumieniu art. 22 Konstytucji, jednak w zakresie owego ważnego interesu publicznego mieszczą się ponadto wartości niewymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W konsekwencji zakres dopuszczalnych ograniczeń wolności działalności gospodarczej jest - przynajmniej z punktu widzenia materialnoprawnych przesłanek ograniczeń - szerszy od zakresu ograniczeń tych wolności i praw, do których odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji.” (wyrok TK z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. K 46/07, OTK ZU seria A nr 6/2008, poz. 104, s. 1060 – 1061).

Podsumowując, z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądów doktryny płyną wnioski następujące: skoro zakres dopuszczalnych ograniczeń wolności działalności gospodarczej jest - przynajmniej z punktu widzenia materialnoprawnych przesłanek ograniczeń - szerszy od zakresu ograniczeń tych wolności i praw, do których odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji, to ograniczenia tej wolności są tym bardziej dopuszczalne, gdy spełniają wymogi określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z kolei w sytuacji, gdy w klauzuli generalnej „ważnego interesu publicznego” mieszczą się wszystkie wartości wymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji, to ograniczenie wolności działalności gospodarczej, polegającej na produkcji lub imporcie urządzeń reprograficznych, jest możliwe, jeżeli jest ono konieczne w demokratycznym państwie, z uwagi na zapewnienie niezbędnej ochrony wolności i praw twórców, artystów, wykonawców oraz producentów fonogramów i wideogramów. Konieczność zapewnienia takiej ochrony jest zaś oczywista.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. V CSK 22/08, „spowodowana rozwojem techniki szeroka dostępność środków reprograficznych stała się czynnikiem poważnie zagrażającym

interesom majątkowym twórców i wydawców. Ustanawiając art. 20 ust. 1 pkt 2 Pr. aut., ustawodawca uznał, zgodnie ze współczesnymi tendencjami, za konieczne nałożenie na przedsiębiorców, którzy zapewniają dostęp do urządzeń ułatwiających kopiowanie i tym samym przyczyniają się do wykorzystywania na dużą skalę utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego, obowiązku cywilnoprawnego przekazywania części swych przychodów za pośrednictwem określonych organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi twórcom i wydawcom.”. (Lex nr 457695).

Innymi słowy, przewidziane w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych opłaty na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania stanowią kompensatę uszczerbku doznawanego przez twórców i wydawców na skutek kopiowania w ramach dozwolonego użytku osobistego.

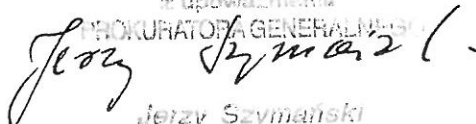
Należy też odnotować, że w powołanym wyroku Sąd Najwyższy, oceniając wprost art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z punktu widzenia art. 31 ust. 3 i art. 64 Konstytucji, stwierdził, że zawartego w nim rozwiązania nie można uznać „za arbitralne, nieuzasadnione wartościami mogącymi w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji usprawiedliwiać ustawowe ograniczenie konstytucyjnych wolności i praw.”.

A zatem w sytuacji, gdy w pojęciu „ograniczenia koniecznego” zawiera się nie tylko materialnoprawne określenie treści ograniczenia, ale też dopuszczalność stosowania środków niezbędnych dla zapewnienia respektowania tego ograniczenia przez adresatów normy ograniczającej, to jest oczywiste, że skutecznym sposobem na wyegzekwowanie od producentów i importerów urządzeń reprograficznych opłat, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zobowiązanie tych podmiotów do przekazania danych będących podstawą określenia wysokości wymaganych opłat, z możliwością ich weryfikacji w oparciu o przedstawioną dokumentację. I temu właśnie celowi służy roszczenie informacyjne, o którym mowa w 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bez

którego obowiązek wynikający z art. 20 ust. 1 pkt 2 tejże ustawy byłby iluzoryczny, a ochrona praw autorskich - pozorna.

Reasumując, art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy uznać za zgodny z art. 22 Konstytucji.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

W UPÓWAŻNIENIU
PROKURATORA GENERALNEGO

Jerzy Szymański
Zastępca Prokuratora Generalnego